

Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 1

1. Oto słowa, które Mojżesz wypowiedział do całego Izraela po tej stronie Jordanu na pustyni, na równinie, naprzeciw Morza Czerwonego, pomiędzy Faran, Tofel, Laban, Chaserot a Dizahab. 2. A jedenaście dni drogi jest od Horebu *przez* górę Seir do Kadesz-Barnea. 3. W czterdziestym roku, jedenastego miesiąca, pierwszego dnia *tego* miesiąca, Mojżesz powiedział synom Izraela to wszystko, co JAHWE mu dla nich rozkazał. 4. Gdy pobił Sichona, króla Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie, i Oga, króla Baszanu, który mieszkał w Asztarot w Edrei; 5. Po tej stronie Jordanu, w ziemi Moabu, Mojżesz zaczął objaśniać to prawo: 6. JAHWE, nasz Bóg, przemówił do nas na Horebie: Dość długo przebywacie na tej górze. 7. Zawróćcie i wyruszcie, a idźcie w stronę góry Amorytów oraz do wszystkich miejsc leżących w jej pobliżu, na równinie, w górach i w dolinie, na południu i na wybrzeżu morza, do ziemi Kanaan i do Libanu, aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat. 8. Oto położyłem przed wami tę ziemię. Wejdźcie *do niej* i weźcie w posiadanie tę ziemię, którą JAHWE przysiągł dać waszym ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi oraz ich potomstwu po nich. 9. I powiedziałem wam w tamtym czasie: Nie mogę *już* sam was nosić. 10. JAHWE, wasz Bóg, rozmnożył was, a oto jesteście dziś tak liczni jak gwiazdy na niebie. 11. Niech JAHWE, Bóg waszych ojców, rozmnoży was jeszcze tysiącokrotnie i błogosławi wam, tak jak wam obiecał. 12. Jak mogę sam znosić troskę o was, wasz ciężar i wasze spory? 13. Wybierzcie spośród siebie mężczyzn mądrych, rozumnych i doświadczonych w waszych pokoleniach, a ja ustanowię ich waszymi przywódcami. 14. Wtedy odpowiedzieliście mi: Dobra to rzecz, którą nakazałeś uczynić. 15. I wybrałem naczelników z waszych pokoleń, mężczyzn mądrych i doświadczonych, i ustanowiłem ich waszymi zwierzchnikami: przełożonymi nad tysiącami, nad setkami, nad pięćdziesięcioma i nad dziesięcioma oraz urzędnikami dla waszych pokoleń. 16. I rozkazałem waszym sędziom w tym czasie: Wysłuchujcie *spraw* między waszymi braćmi i sądźcie sprawiedliwie pomiędzy *każdym* mężczyzną a jego bratem czy obcym. 17. Nie miejcie względu na osoby w sądzie; wysłuchujcie zarówno małego, jak i wielkiego. Nie bójcie się nikogo, ponieważ jest to sąd Boga. Jeśli sprawa będzie dla was zbyt trudna, przedstawcie ją mnie i ja jej wysłucham. 18. I przykazałem wam w tamtym czasie wszystko, co macie czynić. 19. Potem wyruszyliśmy z Horebu i przeszliśmy przez całą tę wielką i straszną pustynię, którą widzieliście po drodze do góry Amorytów, jak nakazał nam JAHWE, nasz Bóg, i przyszedliśmy aż do Kadesz-Barnea. 20. I powiedziałem do was: Przyszlście do góry Amorytów, którą daje nam JAHWE, nasz Bóg. 21. Oto JAHWE, twój Bóg, położył przed tobą tę ziemię. Idź i weź ją w posiadanie, jak ci powiedział JAHWE, Bóg twoich ojców; nie bój się i nie lękaj się. 22. I przyszlście do mnie wszyscy, i tak powiedzieliście: Wyślijmy mężczyzn przed sobą, aby wyspiegowali nam tę ziemię i zdali nam sprawę o drodze, którą mamy iść, i o miastach, do których mamy wejść. 23. To mi się spodobało, więc wybrałem spośród was dwunastu mężczyzn, po jednym

z każdego pokolenia. **24.** Oni zaś wyruszyli i weszli na górę, potem dotarli do doliny Eszkol i przebadali ziemię. **25.** Zabrali też ze sobą owoc tej ziemi i przynieśli do nas, i zdając nam o tym sprawę, powiedzieli: Ziemia, którą daje nam JAHWE, nasz Bóg, jest dobra. **26.** Lecz nie chcieliście iść i buntowaliście się przeciw nakazowi JAHWE, swojego Boga. **27.** I szemraliście w swoich namiotach, mówiąc: Z nienawiści do nas JAHWE wyprowadził nas z ziemi Egiptu, aby nas wydać w ręce Amorytów na naszą zgubę. **28.** Dokąd pójdziemy? Nasi bracia napełnili nasze serca strachem, gdy mówili: Ten lud jest wyższy i roślejszy od nas, miasta są wielkie i obwarowane aż do nieba, a ponadto widzieliśmy tam synów Anakitów. **29.** Wtedy mówiłem do was: Nie lękajcie się ani nie bójcie się ich. **30.** JAHWE, wasz Bóg, który idzie przed wami, będzie walczyć za was, tak jak wam uczynił w Egipcie na waszych oczach; **31.** I na pustyni, gdzie widziałeś, jak JAHWE, twój Bóg, nosił cię tak, jak ojciec nosi swego syna, przez całą drogę, którą szliście, aż przybyliście na to miejsce. **32.** Lecz mimo to nie uwierzyliście JAHWE, swojemu Bogu; **33.** Który szedł przed wami w drodze, wypatrując dla was miejsca do rozbicia obozu, nocą w ogniu, aby wskazać wam drogę, którą macie iść, we dnie zaś w obłoku. **34.** A JAHWE usłyszał głos waszych słów i bardzo się rozgniewał, i przysiągł tymi słowy: **35.** Żaden człowiek z tego złego pokolenia nie zobaczy tej dobrej ziemi, którą przysiągłem dać waszym ojcom; **36.** Oprócz Kaleba, syna Jefunnego; on ją zobaczy i jemu dam ziemię, którą stąpał, a także jego synom, gdyż chodził całkowicie za JAHWE. **37.** Także na mnie rozgniewał się JAHWE z waszego powodu, mówiąc: Ty również tam nie wejdiesz. **38.** Jozue, syn Nuna, który ci służy, on tam wejdzie. Umacniaj go, gdyż on ją poda w dziedzictwo Izraelowi. **39.** Także wasze dzieci, o których mówiliście, że staną się łupem, i wasi synowie, którzy w tym dniu nie odróżniali dobra od zła, oni tam wejdą i im ją oddam, a oni ją wezmą w posiadanie; **40.** A wy zawróćcie i idźcie na pustynię drogą ku Morzu Czerwonemu. **41.** Wtedy odpowiedzieliście mi: Zgrzeszyliśmy przeciwko JAHWE, pójdziemy i będziemy walczyć zgodnie z tym wszystkim, co nakazał nam JAHWE, nasz Bóg. I każdy z was przypasał sobie broń wojenną i chcieliście wejść na górę. **42.** I JAHWE powiedział do mnie: Powiedz im: Nie wstępujcie ani nie walczcie, gdyż nie ma mnie wśród was, abyście nie byli pobici przez swoich wrogów. **43.** Powiedziałem wam o tym, lecz nie słuchaliście, ale zbuntowaliście się przeciw nakazowi JAHWE i uparliście się, i weszliście na górę. **44.** Wtedy Amoryci, którzy mieszkali na tej górze, wystąpili przeciwko wam i ścigali was, jak to czynią pszczoły, i pobili was w Seirze aż do Chorma. **45.** Potem wróciliście i płakaliście przed PANEM; lecz JAHWE nie wysłuchał waszego głosu i nie nakłonił ku wam swego ucha. **46.** I mieszkaliście w Kadesz przez wiele dni, według liczby dni, ile tam mieszkaliście.